Łódź .17.06.2016 r.

In memoriam

Adam Nowicki, tylko o rok starszy od mojej córki. Właśnie teraz w czerwcu kończyłby Akademię Sztuk Pięknych. Jestem przekonany, że byłby to dyplom z wyróżnieniem.

Nowe pokolenie młodych ludzi, z otwartymi głowami, pełnymi marzeń i oczekiwań. Czasami bardzo zdolnych, wrażliwych, a w wielu wypadkach i to szczególnie w tej uczelni wręcz nadwrażliwych, potrafiących instynktownie określić i nadać niezwykle trafną formę plastyczną w swoich grafikach, obrazach lub rzeźbach. Forma plastyczna składa się z wielu elementów, z koloru, proporcji, kontrastów czy rytmu. Sztuka nie jest racjonalnym opisywaniem świata, często to szczególny rodzaj wiwisekcji, poszukiwanie prawdy lub tworzenie i oblekanie właśnie w formę plastyczną naszych lęków i podświadome określanie czegoś co ma nieuchronnie nastąpić.

W rozmowach, podczas korekt Adam był bardzo skoncentrowany. Traktowałem Go jak młodszego kolegę. Nie było pomiędzy nami dystansu takiego jak pomiędzy profesorem i uczniem. Szukaliśmy wspólnie właśnie odpowiedniej formy a może On szukał a ja starałem się tylko dyskretnie podpowiadać. Mieliśmy bardzo dobry kontakt, cieszyłem się bardzo bo wiedziałem, że to będzie bardzo dobry dyplom. Niezwykle ekspresyjne prace portretowe z czerwienią były właśnie taką zapowiedzią. Okazało się niestety, że były jednocześnie zapowiedzią czegoś niezwykle dramatycznego i tragicznego. Czerwień jest symbolem w naszym europejskim kręgu kulturowym nie tylko miłości i gorących uczuć. Symbolizuje także dramat, krew i ogień.

Na wystawie w Łodzi, prace z gorącą ekspresyjnie i dramatycznie rozmazaną czerwienią wisiały na wprost wejścia. Były od razu zauważalne po przekroczeniu progu galerii.

Wchodząc tam zostałem nimi wprost porażony, dotarło do mnie, że to jakieś nadnaturalne nie dające się niczym wytłumaczyć przeczucie, kazało Adamowi szukać właśnie takiego bardzo dramatycznego wyrazu tych prac. Mam nadzieję, że na dzisiejszym wernisażu dostrzeżecie Państwo to co nie pozwoliło mi wtedy wydobyć z siebie głosu. Dostrzeżecie Państwo prawdę jaką potrafi o naszym życiu przekazać tylko SZTUKA. Adamowi w tych pracach to się genialnie udało. Niestety po raz pierwszy, ale także po raz ostatni.

profesor

Grzegorz Chojnacki